

Sygn. akt III AUa 861/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak (spr.) SSO del. Hanna Cackowska – Frank
Protokolant:	sekretarz sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018 r. w Gdańsku

sprawy K. Z.

z udziałem "(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji K. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 lipca 2017 r., sygn. akt V U 192/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od K. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSO del. Hanna Cackowska – Frank

Sygn. akt III AUa 861/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 czerwca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że K. Z. jako pracownik u płatnika składek „(...)” Spółki z o.o. w O., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 2 listopada 2012 roku do 30 maja 2014 roku.

Odwołanie od decyzji wniosła K. Z..

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego płatnika składek, który poparł odwołanie K. Z..

Wyrokiem z 24 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddala odwołanie (I) oraz zasądził od ubezpieczonego K. Z. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

K. Z., urodzona (...), lat (...) wykształcenie wyższe. Ukończyła w 2005 r. trzyletnie zawodowe studia na Wyższej Szkole (...) w B. na kierunku (...) w zakresie zarządzania(...) Następnie ukończyła uzupełniające studia magisterskie na Uniwersytecie (...)w P. na Wydziale (...) na kierunku (...) w zakresie (...) W 2012 roku ukończyła studia podyplomowe na Wyższej Szkole (...) w T. w zakresie (...). Ubezpieczona posiada również certyfikat księgowy wydany w dniu 26 listopada 2009 roku przez Ministerstwo Finansów.

Od 22 listopada 1999 roku K. Z. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) prowadzonej przez H. W. jako księgowa. Jest to hurtownia farmaceutyczna. Nie była jedyną księgową w firmie. Zatrudnione są jeszcze dwie księgowe. Ubezpieczona przyjmowała środki pieniężne, księgowała faktury kosztowe, sprawdzała rejestry księgowe i dodatkowo zajmowała się drobnymi pracami biurowymi- analizami, zestawieniami. Firma była czynna od godz. 7.00 do 15.00. Ubezpieczona nie pracowała w nadgodzinach. W trakcie zatrudnienia przebywała na zwolnieniach, rehabilitacji.

Ubezpieczona w 2012 r. miała prawo jazdy i samochód do dyspozycji. Nie miała zobowiązań rodzinnych.

Spółka z o.o. (...)w O. prowadzi działalność od maja 2012 roku. Zajmuje się produkcją (...). Spółka zatrudniała około 40 osób. Obecnie pracowników produkcyjnych jest około 65. Pracują na kilka zmian. Od 2015 r. prezesem spółki jest M. H..

M. K., który obecnie zajmuje w spółce (...)Spółce z o.o. stanowisko Dyrektora zarządzającego, w momencie podpisywania umowy o pracę z K. Z. pełnił funkcję Prezesa Zarządu. Wcześniej z ojcem prowadził inną spółkę (jawną), która miała problemy finansowe. W 2012 r. zmarł jego ojciec. Nową spółkę utworzył po śmierci ojca, w tym samym miejscu co poprzednio odbywa się produkcja i mieści się biuro. Poprzednia spółka zajmowała się tą samą produkcją, co obecna spółka. Większość pracowników została przejęta przez nową spółkę, w tym księgowa M. Z. i dyrektor ds. produkcji K. G..

Płatnik zatrudnia na stanowisku „księgowa” M. Z. od 1 czerwca 2012 roku do nadal w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.300 zł. Jest ona jedyną księgową w firmie. Zakres jej obowiązków jest bardzo szeroki i obejmuje płace, rozliczenia z ZUS i Urzędem Skarbowym. M. Z. wystawia faktury i przygotowuje dokumenty do biura księgowego mającego siedzibę w B., z którym Spółka ma zawartą umowę o świadczenie usług.

Płatnik zatrudnia K. G. od 1 czerwca 2012 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora ds. produkcji przemysłowej, który otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 4.930 zł. Natomiast M. K. pełniący wcześniej funkcję Prezesa Zarządu, a obecnie Dyrektora zarządzającego otrzymuje wynagrodzenie w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Spółka (...) zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy księgową oraz korzysta z usług biura rachunkowego. Firma nie ma stałej obsługi prawnej.

K. Z. została polecona pracodawcy przez znajomego. Płatnik składek potrzebował osoby zaufanej do kontroli pracowników. Zatrudniając ubezpieczoną rozważał zatrudnienie jej na stałe.

W dniu 2 listopada 2012 roku K. Z. zawarła ze Spółką (...) umowę o pracę na okres próbny 1 miesiąca. Została zatrudniona na stanowisku księgowej w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/2 etatu) z wynagrodzeniem 3.500 zł miesięcznie. Natomiast w dniu 30 listopada 2012 roku K. Z. zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony. Dzień rozpoczęcia pracy 1 grudnia 2012 roku, pozostałe warunki pracy tj. wymiar czasu pracy oraz wynagrodzenie nie uległy zmianie.

Podjmując zatrudnienie była w ciąży. Data ostatniej miesiączki 3 września 2012 roku. Ciążę ubezpieczonej prowadziła Indywidualna (...) lek. med. T. M.. Karta ciąży została wystawiona pod koniec października 2012 roku. W dniu (...) K. Z. urodziła córkę Ł..

Ubezpieczona nie posiadała zakresu czynności na piśmie. Zakres obowiązków K. Z. obejmował sprawdzanie faktur zakupowych i sprzedażowych. Ponadto miała relacjonować to co się dzieje w firmie oraz kontrolować umowy podpisywane z kontrahentami.

K. Z. do wykonywania pracy miała udostępniony pokój księgowej. Do pracy nie otrzymała żadnego sprzętu, miała swój laptop. Nie podpisała ze spółką żadnej umowy na okoliczność użyczenia swojego laptopa do pracy. Swoje obowiązki wykonywała w różnych godzinach, często w godz. od 16.00. do 20.00. Klucze do pomieszczenia biurowego otrzymywała od M. K.. Zdarzało się, że M. K. pracował razem z ubezpieczoną. Ubezpieczona miała dostęp do dokumentów sprzedażowych, zakupowych. Sprawdzała czy materiał, który kupiła spółka jest sprzedawany, czy jest dobrej jakości, czy nie został zakupiony po zawyżonej cenie. Miała udostępniane faktury zakupowe, sprzedażowe, umowy podpisywane z kontrahentami. Praca ubezpieczonej wykazała, że dokumenty i zamówienia są prowadzone rzetelnie.

K. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę u płatnika składek w okresie od 2 listopada 2012 roku do 30 maja 2014 roku. Dokument ZUS ZUA wpłynął do ZUS w dniu 8 listopada 2012 roku.

W imiennych raportach miesięcznych o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek ZUS RSA, płatnik wykazał, że K. Z. pobierała w okresie od 2 stycznia 2013 roku do 3 lutego 2013 roku wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, w okresie od 4 lutego 2013 roku do 21 maja 2013 roku zasiłek chorobowy oraz w okresie od 22 maja 2013 roku do 21 maja 2014 roku zasiłek macierzyński.

Pracodawca skierował ubezpieczoną na badania lekarskie do lekarza medycyny pracy celem stwierdzenia przeciwwskazań do pracy na stanowisku: księgowa. Lekarz medycyny pracy orzeczeniem z 31 października 2012 roku stwierdził brak przeciwwskazań do zajmowania przez ubezpieczoną stanowiska księgowej. Datę następnego badania okresowego wyznaczono na 31 października 2016 roku.

Ubezpieczona po porodzie korzystała z urlopu macierzyńskiego, a następnie z urlopu wypoczynkowego.

30 maja 2014 roku ubezpieczona rozwiązała z płatnikiem składek umowę o pracę zawartą w dniu 2 listopada 2012 roku z dniem 30 maja 2014 roku w trybie natychmiastowym. W 2013 roku ubezpieczona przeprowadziła się do N. tj. około 100 km od B.. Do pracy w spółce nie powróciła. Urodziła kolejne dziecko syna i postanowiła zajmować się dziećmi.

Zaskarżoną decyzją z 30 czerwca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że K. Z. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 2 listopada 2012 roku do 30 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do problemu ważności umowy o pracę zawartej między wnioskodawcami 2 listopada 2012 roku.

W ocenie Sądu I instancji, umowa zawarta pomiędzy K. Z. a Spółką z o.o. (...)w dniu 2 listopada 2012 roku nie nosiła cech umowy o pracę i dlatego nie mogła prowadzić do ustalenia, iż w spornym okresie skarżąca podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia. W ocenie Sądu strony tej umowy w toku postępowania sądowego

zdołały jedynie wykazać, że stworzyły podstawy do objęcia K. Z. ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia pracowniczego, ale w efekcie nie wykazały, iż K. Z. wykonywała pracę w reżimie zatrudnienia pracowniczego, który wynika z art. 22 k.p. tzn. codziennie wykonywała pracę pod nadzorem pracodawcy i w miejscu przez niego wyznaczonym.

W ocenie Sądu Okręgowego, strony umówiły się na zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku księgowej, a jak wykazało postępowanie dowodowe całą obsługę księgową od wielu lat prowadzi świadek M. Z. razem z biurem rachunkowym wynajętym przez płatnika składek. Żadne obowiązki księgowe nie zostały powierzone ubezpieczonej K. Z.. Natomiast z zeznań stron wynika, że do zadań ubezpieczonej należał audyt zmierzający do sprawdzenia prowadzonej działalności. Strony na piśmie nie sprecyzowały w jakim celu ubezpieczona została zatrudniona. Nadto zatrudnieni w spółce pracownicy m.in. M. Z. księgowa i K. G. dyrektor ds. produkcji przemysłowej nie wiedzieli w jakim celu została zatrudniona K. Z.. Świadców nie byli w stanie potwierdzić, że ubezpieczona pracowała codziennie w miejscu gdzie pracowali też inni pracownicy, a szczególnie księgowa M. Z.. Świadców widywali ubezpieczoną, która przychodziła do siedziby firmy, widywali ślady jej obecności, ale nie byli świadkami świadczenia przez nią pracy. Natomiast z zeznań stron wynika, że ubezpieczona swoich obowiązków nie musiała wykonywać w siedzibie. Mogła też pracować na odległości z uwagi na to, że jej obowiązki polegały na tym, iż sprawdzała w internecie, jakie są ceny zakupu kupowanych przez spółkę materiałów.

Sąd Okręgowy wskazał, iż obowiązki wskazane przez strony nie miały nic wspólnego z obowiązkami z zawartej umowy o pracę pracownika na stanowisku księgowej. Ponadto, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, Sąd uznał, że nawet gdyby przyjąć, iż umowa została zawarta i była skutecznie realizowana to można by uznać, że zawarcie takiej umowy było nadużyciem prawa podmiotowego, a skutki takiego naruszenia określa art. 8 k.p., który stanowi: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.”

Świadek M. Z. zatrudniona była w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej za wynagrodzeniem 4.300 zł, a świadek K. G. dyrektor do spraw produkcji przemysłowej za wynagrodzeniem 4.930 zł. Natomiast ubezpieczona pracując na 1/2 etatu miała otrzymywać 3.500 zł. Jej wynagrodzenie znacznie odbiegało od wynagrodzeń zatrudnionych, doświadczonych pracowników i jak wynika z zeznań ówczesnego prezesa spółki M. K. to on zatrudnił pracownika na 1/2 etatu za wynagrodzeniem 3.500 zł, a sam pracował w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem minimalnym.

Opisane okoliczności mogą uzasadniać twierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w przedmiotowej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05).

Nie budziło żadnych wątpliwości Sądu I instancji, że ubezpieczona posiadała wykształcenie odpowiednie do zajmowania stanowiska księgowej. Natomiast dotychczasowy przebieg pracy nie wskazywał dlaczego ubezpieczona miałaby być specjalistą do rozliczania produkcji i ustalania, czy faktury zostały należycie wypełnione, wystawiane, skoro te czynności wykonywało biuro rachunkowe odnośnie rzetelności ich sporządzania. Nadto ubezpieczona nie posiadała żadnego doświadczenia zawodowego w branży produkcyjnej jaką zajmowała się spółka. Wcześniej pracowała w hurtowni farmaceutycznej.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że ubezpieczona w dacie zawarcia umowy wiedziała, iż jest w ciąży, ostatnia miesiączka 3 września 2012 roku, pod koniec października była już na pierwszej wizycie u ginekologa i miała założoną kartę ciąży.

W ocenie Sądu Okręgowego, zawarcie umowy od listopada miało na celu stworzyć K. Z. podstawę do korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z zajściem w ciążę, a nie ze szczególną potrzebą pracodawcy aby

uzyskać kompetentnego i godnego zaufania pracownika, który by ocenił sposób funkcjonowania spółki pod względem poprawności finansowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku w oparciu o art. 98, 99 i 108 § 1 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona kwota to wynagrodzenie pełnomocnika procesowego organu rentowego w osobie radcy prawnego. Tytułem wynagrodzenia zasądzono stawkę minimalną w wysokości 360 zł wynikającą z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Przedmiotowe rozporządzenie obowiązywało od 1 stycznia 2016 roku. Odwołanie zostało wniesione 8 sierpnia 2016 roku.

Apelacje od wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wedle norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z uwzględnieniem kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania odwoławczego.

Apelująca zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wyrażające się, w szczególności w:

a) ustaleniu, iż odwołująca i płatnik w dniu 2 listopada 2012 r. zawarli pozorną umowę o pracę, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż odwołująca w rzeczywistości podjęła pracę i ją wykonywała, a jej pracodawca świadczenie to przyjmował, co uniemożliwia przyjęcie, że zawarta umowa o pracę nosiła cechy pozorności,

b) uznaniu, że rzeczywistą wolą stron umowy o pracę nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla odwołującej jak najkorzystniejszych warunków określających jej status pracownika, w celu skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą,

c) przyjęciu, że organ rentowy w pełni wykazał, że odwołującą i płatnika łączyła pozorna umowa o pracę.

2. naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj.:

a) przepisu art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez uznanie umowa o pracę zawarta pomiędzy (...) spółką z o.o. jako pracodawcą, a K. Z. jako pracownikiem została zawarta dla pozorów dla uzyskania uprawnień z ubezpieczenia społecznego wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w związku z macierzyństwem,

b) przepisu art. 22 § 1 k.p. - poprzez uznanie, że:

- zatrudnienie ubezpieczonej K. Z. nie spełniało wymienionych w tym przepisie elementów stosunku pracy,

- odwołująca nie wykonywała pracy w reżimie zatrudnienia pracowniczego, który wynika z przepisu art. 22 k.p.,

w konsekwencji, poprzez uznanie, że umowa zawarta przez odwołującą z płatnikiem nosi cechy pozorności i nie może skutkować po stronie odwołującej z uzyskaniem praw wynikających z art. 22 § 1 k.p.,

c) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez:

- jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustalone przez strony umowy o pracę z dnia 02.11.2012 r. wynagrodzenie przewyższa granicę płacy słusznej i sprawiedliwej, co prowadziło do uzyskiwania przez skarżącą

nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji uznanie umowy o pracę za nieważną,

- błędne uznanie, że wynagrodzenie ubezpieczonej określone na kwotę 3.500 zł. było wygórowane (niegodziwe), a zatem sprzeczne z uprawnieniem do adekwatnej odpłatności za pracę i w konsekwencji, miało na celu obejście prawa - przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,

- błędne uznanie, umówiona przez strony kwota za rodzaj pracy występujący w przedmiotowej sprawie nie koresponduje z postulatami określonymi w art. 13 k.p.i art. 78 k.p. i naruszała zasady współzycia społecznego,

- błędne uznanie, że strony zawarły nieważną umowę o pracę jedynie w celu umożliwienia korzystania ubezpieczonej ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy strony zawarły ważną umowę o pracę, a w konsekwencji zaistniały przesłanki do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia 30 maja 2014 roku,

- bezpodstawne ustalenie nieważności umowy o pracę, w zakresie wysokości wynagrodzenia, przy braku konkretnego wskazania naruszonych zasad współzycia społecznego,

- uznaniu, że zawarcie umowy o pracę stanowiło działanie w celu obejścia ustawy, które skutkowało nieważnością umowy o pracę, w sytuacji kiedy stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy,

d) art. 6 ust. 1 pkt 1) w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że odwołująca nie podlega ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że doszło do zawarcia umowy o pracę, a praca była wykonywana i przyjmowana przez pracodawcę,

e) art. 18 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez wydanie orzeczenia sprzecznego z zasadami ochrony rodziny i równości wobec prawa.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona K. Z. podlegała w okresie od 2 listopada 2012 r. do 30 maja 2014 r. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...)Spółki z o.o. w O., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta - jak podnosił pozwany w zaskarżonej decyzji - dla pozoru.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane przez Sąd I instancji, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracownikemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778., j.t., dalej: ustawy systemowej), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego –

art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy K. Z. a spółką (...) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy świadczy zaś to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której

osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, wskazując w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art.

83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji trafnie uznał, że poprzez umowę o pracę z 2 listopada 2012 r. zawartą między K. Z. a spółką (...) nie doszło do powstania ważnego stosunku pracy. Jak bowiem wynika z prawidłowo dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, ubezpieczona w spornym okresie nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek w ramach pracowniczego podporządkowania. Argumenty skarżącej zawarte w apelacji stanowią zaś jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowymi i dokonaną przez ten Sąd oceną dowodów.

Nie ma racji skarżąca, iż zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż zawarta z ubezpieczoną umowa o pracę rzeczywiście była realizowana. Sąd I instancji na wniosek ubezpieczonej przesłuchał na tę okoliczność trzech świadków oraz samą ubezpieczoną. Świadek M. Z., która pracuje w spółce jako księgowa, twierdziła, iż zostawiała wnioskodawczyni na biurku dokumenty do skserowania, ale widywała ją rzadko. Przypominała sobie natomiast bowiem tylko jedną sytuację, kiedy wnioskodawczyni wykonywała pracę, tj. raz wnioskodawczyni pomagała jej kserować dokumenty. Wbrew twierdzeniom skarżącej, świadek wcale nie potwierdziła więc rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawczynię pracy, bowiem jednorazowa sytuacja nie stanowi dowodu codziennego, stałego wykonywania pracy w warunkach pracowniczego podporządkowania. Nadto, zauważyć należy, iż świadek M. Z. wspominała jedynie o kserowaniu dokumentów przez ubezpieczoną. Wyraźnie także wskazała, iż nie zauważyła, by wnioskodawczyni wykonywała jakiegokolwiek czynności księgowe.

Świadek K. G., zatrudniony jako dyrektor ds. produkcji przemysłowej, także zeznał, że prawie wcale nie widywał wnioskodawczyni. On również jedynie zostawiał jej na biurku dokumenty, ale nie widział ani jej pracującej ani też efektów jej pracy. Świadek zeznał nadto, iż nie wiedział nawet, do czego były potrzebne dokumenty, które zostawiał ubezpieczonej.

Jedynie świadek M. K. potwierdził więc wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. Sąd Okręgowy prawidłowo jednak nie dał wiary jego zeznaniom. Zauważyć bowiem należy, iż świadek ten w spornym okresie był prezesem zarządu spółki

i to on podpisał umowę z wnioskodawczynią. Wobec braku jakichkolwiek innych dowodów oraz wszystkich innych wskazywanych przez Sąd I instancji okoliczności, zeznania te nie były więc wiarygodne.

Nie był także zasadnym zarzut, iż Sąd I instancji błędnie uznał wynagrodzenie wnioskodawczyni za wygórowane. Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 78 k.p., wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r. (I UK 302/13, Legalis nr 1047263), wzorzec godziwego wynagrodzenia, który czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanych przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych powinien uwzględniać siatkę wynagrodzeń obowiązującą w zakładzie pracy, ale również czynniki takie jak: średni poziom wynagrodzeń za taki sam lub podobny charakter świadczonej pracy w danej branży, wykształcenie, zakres obowiązków, odpowiedzialność materialna czy dyspozycyjność.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do siatki wynagrodzeń obowiązującej w spółce (...) wskazać należy, iż świadek M. Z., zatrudniona w spółce jako księgowa na pełen etat, otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 4.300 zł. Świadek K. G., zatrudniony na pełen etat jako dyrektor ds. produkcji przemysłowej otrzymywał miesięcznie 4.930 zł. Świadek M. K., prezes spółki, otrzymywał z kolei wynagrodzenie minimalne. Porównując wynagrodzenia otrzymywane przez innych pracowników wykwalifikowanych z wynagrodzeniem ubezpieczonej, która za pracę księgowej na pół etatu otrzymywała 3.500 zł, trafna zdaniem Sądu Apelacyjnego jest ocena Sądu I instancji, iż wynagrodzenie wnioskodawczyni było wygórowane.

Skarżąca twierdziła wprawdzie, iż miała bardzo wysokie kwalifikacje, co miało wpływ na poziom jej wynagrodzenia. Ubezpieczona rzeczywiście miała długi staż pracy, bowiem od 22 listopada 1999 r. była zatrudniona w firmie (...). Zauważyć jednakże należy, iż prowadząca to przedsiębiorstwo świadek H. W., zeznała, że w firmie była zatrudniona główną księgową oraz dwie dodatkowe księgowe. Wskazała także, że do obowiązków ubezpieczonej należało przyjmowanie środków pieniężnych, księgowanie faktur kosztowych, sprawdzanie rejestrów księgowych oraz drobne prace biurowe, takie jak przygotowywanie analiz czy zestawień. Dotychczasowy przebieg pracy nie wskazywał zatem, aby ubezpieczona była specjalistą w zakresie obowiązków, jakie rzekomo miała ona wykonywać w spółce (...).

Skarżąca podkreślała także w apelacji, iż posiada certyfikat do samodzielnego prowadzenia ksiąg. Zauważyć jednakże należy, iż świadek M. Z., która od 20 lat pracuje jako księgowa, nie posiada takiego certyfikatu, dlatego też spółka zawarła dodatkowo umowę z biurem rachunkowym. W świetle powyższego, gdyby rzeczywiście certyfikat ubezpieczonej był dla płatnika tak istotny, to po zatrudnieniu wnioskodawczyni logiczne byłoby wypowiedzenie umowy z biurem rachunkowym i nie generowanie z tego tytułu dalszych kosztów. Mimo to, płatnik pomimo zatrudnienia ubezpieczonej, nie zrezygnował ze współpracy z biurem rachunkowym.

Oczywistym jest, iż sama ciąża nie stanowi przeszkody do zawierania umowy o pracę. Zauważyć jednak należy, iż wnioskodawczyni będąc w ciąży i mając tego świadomość, a także będąc już zatrudnioną na pełen etat w firmie (...), miała rzekomo pracować jeszcze dodatkowo na pół etatu u płatnika, w godzinach od 16 do 20. Łącznie więc skarżąca, będąc w ciąży miałaby pracować na półtora etatu, od 7 do 15 i następnie od 16 do 20. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu II instancji, jest także okoliczność, iż wnioskodawczyni była już wcześniej w ciąży i poroniła. Nadto, w 2011 r. uległa wypadkowi, w wyniku którego miała złamaną rękę i przeszła 3 operacje. Od 17 czerwca 2011 do 13 lipca 2012 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniach chorobowych, następnie była też na świadczeniu rehabilitacyjnym, a od 16 grudnia 2011 r. do 14 marca 2012 r. po świadczeniu rehabilitacyjnym znowu przebywała na zwolnieniu chorobowym. W świetle wszystkich powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego mało wiarygodnym jest, aby wnioskodawczyni rzeczywiście zamierzała podjąć zatrudnienie na warunkach wskazanych w umowie o pracę z 2 listopada 2012 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt zgromadzonego materiału dowodowego świadczy o tym, że nawet jeśli wnioskodawczyni wykonywała u płatnika pewne czynności, to były to tylko czynności mające stworzyć pozory

pracowniczego zatrudnienia. Ubezpieczona nie wykazała bowiem, aby z tytułu zatrudnienia u płatnika rzeczywiście codziennie wykonywała pracę na stanowisku księgowej w warunkach pracowniczego podporządkowania.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż Sąd Okręgowy trafnie ustalił, iż skarżąca nie wykazała, aby w spornym okresie rzeczywiście świadczyła pracę w ramach zatrudnienia pracowniczego, a tym samym na mocy przywołanych wyżej przepisów nie podlegała ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II wyroku, zgodnie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804), zasądając od wnioskodawczyni na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSO del. Hanna Cackowska-Frank